0 Wstęp

Jeśli myślimy i mówimy o dizajnie, jak głosi hasło naszego magazynu, to nie możemy pominąć jubileuszu stulecia Bauhausu. W tym roku, nie tylko w Niemczech, wydano na ten temat wiele książek, na konferencjach poświęconych szkole z Weimaru wygłoszono setki referatów, opublikowano artykuły w każdym szanującym się magazynie, zorganizowano kilka znaczących wystaw czasowych, a nawet otwarto nowe muzea – w Niemczech, Chinach i Izraelu. Przypuszczalnie część naszych czytelników brała udział w tych wydarzeniach.

Mamy świadomość, że niełatwo dodać coś nowego, może nawet ryzykownie. Aby sprostać wyzwaniu i należycie uczcić tę szacowną instytucję wraz z Irmą Koziną zaprosiłyśmy kilku wyjątkowych autorów, aby odkryli nam mniej znane oblicza Bauhausu. Głos zabrali historycy sztuki i dizajnu, dziennikarka, projektant, architekt i były dyrektor Rady Fundacji Bauhausu w Dessau. Siłą rzeczy otrzymaliśmy zbiór tekstów rozmaicie ujmujący temat – jak odnotowała jedna z naszych recenzentek – od czysto naukowych (Irma Kozina i Karol Piekarski), demitologizujących i rewizjonistycznych względem dotychczasowej narracji dotyczącej Bauhausu (Philipp Oswalt, Marta Leśniakowska), stawiających nowy problem (Andrzej Szczerski), kompilujących dotychczasowe ustalenia (Jadwiga Urbanik) – po popularyzatorskie (Anna Cymer). Sadzę, że właśnie takie ujęcie poszerza myślenie o tej organizacji, bowiem możemy na dokonania jej pedagogów i absolwentów spojrzeć przez pryzmat różnych specjalności.

Bauhaus funkcjonował zaledwie 14 lat (1919–1933) i to w trzech miejscach: Weimarze, Dessau i Berlinie, a dokonał tak wiele. Po 100 latach nadal na jego temat dyskutuje się i wiedzie spory, ale – co ważniejsze – jego spuścizna w projektowaniu oddziałuje do dzisiaj.

Czesława Frejlich
oraz Irma Kozina – redaktorka współprowadząca numeru 02/2019

Postscriptum

W 1904 roku Walter Gropius wyjechał na Pomorze, do stryja Ericha Gropiusa, właściciela majątku w Jankowie (niem. Janikow), nieopodal Drawska Pomorskiego. Do 1914 roku zaprojektował tam i w okolicy kilka budynków,
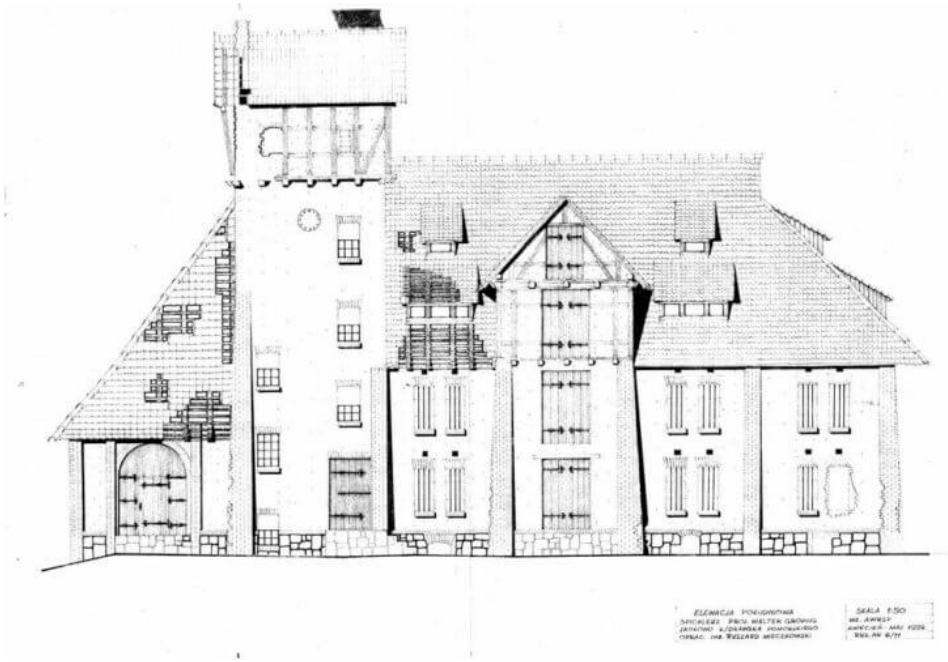
między innymi willę Metzlera w Drawsku (1906), dom mieszkalny dla robotników w Jankowie (1909), fabrykę słodu w Gudowie (1911), spichlerz w Mirosławcu (1914). Większość tych realizacji się nie zachowała, ale niektóre przetrwały, tak jak odwiedzony przeze mnie w roku 2012 spichlerz w Jankowie (1905–1906). Mimo że stan techniczny budynku jest opłakany, pielgrzymują tam architekci i projektanci. W 2014 roku obiekt został wpisany do rejestru zabytków. 100-lecie Bauhausu nie pomogło mu jednak odzyskać blasku. Więcej o realizacjach Gropiusa na Pomorzu →.